

## POŻEGNANIA

### Prof. Bolesław Mazurkiewicz



Fot. Bernadeta Galus

W swojej autobiografii „Trzymajmy się, nie dajmy się” wspominał, że od zawsze marzył o pracy na morzu. Z powodów rodzinnych nie został marynarzem, ale z morzem związał się poprzez pracę zawodową, hobby i działalność społeczną. Był wybitnym specjalistą z zakresu budownictwa morskiego, naukowcem, wykładowcą i rektorem Politechniki Gdańskiej, aktywnie wdrażającym osiągnięcia badawcze: współpracował przy budowie doków i pochylni w wielu polskich i zagranicznych stoczniach i portach. Jego pasją z kolei było żeglarsstwo, uzyskał stopień kapitana jachtowego żeglugi wielkiej, był współzałożycielem i prezesem Gdańskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego, prezesem honorowym Pomorskiego Związku Żeglarskiego. Jednocześnie aktywnie działał na rzecz zachowania zabytków techniki morskiej – i na tym właśnie polu zapisał się w historii naszego Muzeum. Najpierw – w 1980 roku, gdy zastąpiony statek szkolny kończył swoją służbę i rozstrzygały się jego dalsze losy – współtworzył Komitet Ochrony „Daru Pomorza”, dzięki któremu żaglowiec pozostał w Gdyni jako obiekt muzealny, a kiedy Komitet przekształcił się w Towarzystwo Przyjaciół „Daru Pomorza”, pozostał na stanowisku prezesa przez niemal ćwierć wieku, podejmując wiele inicjatyw dla zachowania żaglowca w dawnej świetności i promocji statku-muzeum jako dziedzictwa morskiego (m.in. przewodniczył uroczystościom 100-lecia wodowania jednostki w 2009 roku). Pod swoją pieczę miał także drugą z muzealnych jednostek pływających: od 2005 do 2017 roku pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Przyjaciół Statku-Muzeum „Soldek”, inicjując i organizując serię sympozjów naukowych na temat zabytkowego statku i związanej z nim historii. Natomiast w latach 2006–2015 przewodniczył Radzie Muzeum, wspierając naszą działalność swoją ogromną wiedzą i autorytetem. Wśród wielu wyróżnień, jakimi został uhonorowany, dwóch gratulowaliśmy Profesorowi najgoręcej: srebrnego medalu Zasłużony Kulturze *Gloria Artis* oraz Krzyża Wielkiego Orderu Odrodzenia Polski, nadanego m.in. za osiągnięcia w działalności na rzecz ochrony polskich zabytków morskich.

W swojej autobiografii „Trzymajmy się, nie dajmy się” wspominał, że od zawsze marzył o pracy na morzu. Z powodów rodzinnych nie został marynarzem, ale z morzem związał się poprzez pracę zawodową, hobby i działalność społeczną. Był wybitnym specjalistą z zakresu budownictwa morskiego, naukowcem, wykładowcą i rektorem Politechniki Gdańskiej, aktywnie wdrażającym osiągnięcia badawcze: współpracował przy budowie doków i pochylni w wielu polskich i zagranicznych stoczniach i portach. Jego pasją z kolei było żeglarsstwo, uzyskał stopień kapitana jachtowego żeglugi wielkiej, był współzałożycielem i prezesem Gdańskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego, prezesem honorowym Pomorskiego Związku Żeglarskiego. Jednocześnie aktywnie działał na rzecz zachowania zabytków techniki morskiej – i na tym właśnie polu zapisał się w historii naszego Muzeum. Najpierw – w 1980 roku, gdy zastąpiony statek szkolny kończył swoją służbę i rozstrzygały się jego dalsze losy – współtworzył Komitet Ochrony „Daru Pomorza”, dzięki któremu żaglowiec pozostał w Gdyni jako obiekt muzealny, a kiedy Komitet przekształcił się w Towarzystwo Przyjaciół „Daru Pomorza”, pozostał na stanowisku prezesa przez niemal ćwierć wieku, podejmując wiele inicjatyw dla zachowania żaglowca w dawnej świetności i promocji statku-muzeum jako dziedzictwa morskiego (m.in. przewodniczył uroczystościom 100-lecia wodowania jednostki w 2009 roku). Pod swoją pieczę miał także drugą z muzealnych jednostek pływających: od 2005 do 2017 roku pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Przyjaciół Statku-Muzeum „Soldek”, inicjując i organizując serię sympozjów naukowych na temat zabytkowego statku i związanej z nim historii. Natomiast w latach 2006–2015 przewodniczył Radzie Muzeum, wspierając naszą działalność swoją ogromną wiedzą i autorytetem. Wśród wielu wyróżnień, jakimi został uhonorowany, dwóch gratulowaliśmy Profesorowi najgoręcej: srebrnego medalu Zasłużony Kulturze *Gloria Artis* oraz Krzyża Wielkiego Orderu Odrodzenia Polski, nadanego m.in. za osiągnięcia w działalności na rzecz ochrony polskich zabytków morskich.



Prof. Bolesław Mazurkiewicz – przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Statku-Muzeum „Soldek”, prof. Jerzy Doerffer – honorowy przewodniczący oraz dyrektor dr Jerzy Litwin w dniu reaktywacji Towarzystwa 22 marca 2005 roku. Fot. Ewa Meksiak



Wymiana pokładu na „Darze Pomorza”: honorowy przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół „Daru Pomorza”, prof. Bolesław Mazurkiewicz wraz z kapitanem statku Janem Sokołowskim oglądają fragment pokładu po ułożeniu i przeszlifowaniu klepek, sierpień 2012. Fot. Jerzy Litwin



Prof. dr hab. Bolesław Mazurkiewicz, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Obchodów 100-lecia „Daru Pomorza” i dyrektor dr Jerzy Litwin z repliką bandery statku, 10 października 2009 roku. Fot. Marta Niegorska

Niewiele było osób, które wniosły tak ogromny wkład w rozwój naszego Muzeum. Odszedł po długiej chorobie 22 października. Będzie nam brakowało Jego energii, życzliwości i nieustającej pogody ducha.

### Ewa Meksiak



Czytelnicy publikacji NMM, w tym także biuletynu informacyjnego, wielokrotnie mieli okazję natknąć się na zdjęcia z podpisem: „Fot. Ewa Meksiak”. W ciągu 34 lat pracy w NMM, do przejścia na emeryturę w 2010 roku, wykonała dziesiątki tysięcy zdjęć. Należała do tych profesjonalistów, którzy potrafią robić zdjęcia szybko i bez zwracania uwagi na swoją obecność, stąd w jej dorobku znajduje się wiele reportaży z wernisaży, konferencji, wizyt itp. Zajmowała się dokumentacją fotograficzną ekspozycji (m.in. wykonując znakomite reprodukcje obrazów olejnych na diapozytywach), wystaw, wykopalisk archeologicznych i wielu innych przedsięwzięć muzealnych. Pożegnaliśmy Ewę 12 września, licznie uczestnicząc w pogrzebie na gdyńskim cmentarzu. Pozostały z nami Jej zdjęcia: w książkach, na ekspozycjach, na kartach inwentarzowych zabytków i – w prywatnych albumach.



Fot. Bernadeta Galus

## Wodowanie szkaty wiślanej

Port Czerniakowski w Warszawie był miejscem niecodziennego wydarzenia: 20 października zwodowano tam szkatę wiślaną. Jednostka powstała z inicjatywy Fundacji Roku Rzeki Wisły 2017, dzięki dotacji województwa mazowieckiego przyznanej Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. Mierząca 18 m długości i ważąca blisko 10 ton szkatka zbudowana została pod okiem doświadczonego szkatnika Dominika Wichmana z Kamieńczyka nad Bugiem. W budowie uczestniczyło wielu warszawiaków, gdyż prowadzona była w otwartych dla publiczności warsztatach w ramach akcji społecznej „Binduga Warszawska”. Uroczystość wodowania odbyła się w obecności wielu zaproszonych gości: szkatników i żeglarzy wiślanych, samorządowców, parlamentarzystów, przedstawicieli organizacji turystycznych i społecznych, muzealników i wszystkich tych, którym Wisła jest bliska. Podczas tradycyjnego chrztu jednostki nadano jej imię „Dar Mazowska”. Najbardziej emocjonującą częścią uroczystości było wodowanie szkaty z dużej wysokości za pomocą dźwigu żurawowego. Cała operacja przebiegła bez komplikacji i jednostka spokojnie usiadła na wodzie, co spotkało się z głośnym aplauzem i publicznością, i załóg licznych jednostek zgromadzonych w porcie. Po krótkim pierwszym rejsie szkatka została udostępniona do zwiedzania. Wodowanie było kolejną okazją, by zaobserwować prężność i aktywność warszawskiego środowiska wiślanego, które – miejmy nadzieję – stanie się inspiracją dla podobnych inicjatyw w innych miejscach naszego kraju.



„Dar Mazowska” tuż po zwodowaniu. Fot. Jadwiga Klim

## Miecz z Zalewu Wiślanego



Miecz boczny lomy w specjalnie zbudowanej wannie w Muzeum Zalewu Wiślanego. Fot. Robert Domżał

Wiosną 2014 r., podczas prac przy inwestycji *Przebudowa nabrzeża, opaski brzegowej i falochronu wschodniego w Porcie Tolkmicko*, prowadzonych przez firmę BUDIMEX S.A., znaleziony został drewniany miecz jednostki pływającej. Okazało się, że jest to miecz boczny ze statku towarowego typu loma, popularnego na Zalewie Wiślanym do czasów II wojny światowej (w końcu XIX w. w okolicach Elbląga zarejestrowanych było około 100 żaglowców tego typu) i służącego głównie do przedwozu towarów masowych, np. zboża, cegieł lub piasku. Miecz został wówczas przetransportowany do Kątów Rybackich i spoczął

w basenie portowym przy naszym Oddziale – Muzeum Zalewu Wiślanego, gdzie czekał na swoją kolej do zabiegów konserwatorskich. 28 września pracownicy Muzeum wydobyli go i umieścili w przygotowanej we współpracy z Działem Konserwacji NMM specjalnej „wannie”, w której przez kilka lat będzie poddawany konserwacji.

## MetroArchaeo 2017



Dr Tomasz Bednarz prezentuje Wirtualny Skansen Wraków na konferencji MetroArchaeo 2017

„Wirtualny Skansen Wraków Zatoki Gdańskiej. Dokumentacja cyfrowa 3D podwodnych stanowisk archeologicznych” to tytuł wystąpienia dra Tomasza Bednarza, kierownika Działu Digitalizacji NMM, na międzynarodowej konferencji naukowej MetroArchaeo 2017, która odbyła się w dniach 23–25 października we włoskiej miejscowości Lecce. Była to trzecia edycja odbywających się co roku konferencji poświęconych głównie najnowszym sposobom dokumentacji i pomiarów w archeologii. Autorzy z kilkunastu państw przedstawili m.in. sposoby dokumentacji stanowisk wielkopowierzchniowych przy użyciu dronów i samolotów, wyniki badań wraków jednostek pływających i reliktyw osad obecnie znajdujących się pod wodą, metodykę tworzenia dokumentacji w oparciu o precyzyjne pomiary zabytków archeologicznych z zastosowaniem optycznych i laserowych skanerów 3D oraz fotogrametrii, bezinwazyjne sposoby analizowania i diagnozowania zabytków i ich stanu zachowania, a także problematykę muzealnictwa archeologicznego i sposobów prezentacji obiektów muzealnych z zastosowaniem najnowszych technik komputerowych.

## Przewodnik po NMM

„Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku. Przewodnik ilustrowany” to najnowsze wydawnictwo informacyjne poświęcone naszej instytucji. Inicjatorem wydania tej pozycji był Piotr Jaworek z firmy Foto Liner s.c., która wydała już podobne przewodniki m.in. po zamkach w Malborku, Łańcucie i Królewskim w Warszawie. Książkę otwiera krótka historia Gdańska, z naciskiem na jego rolę jako ważnego ośrodka handlu nad Bałtykiem i najważniejszego portu Rzeczypospolitej. Drugi rozdział wprowadza czytelników w historię naszego muzeum, z podziałem na trzy okresy, gdy miało ono różne nazwy i rangę. Główną część tekstu tworzy prezentacja dziewięciu oddziałów NMM, w układzie nasładowym kolejność zwiedzanych wystaw (czy – w przypadku statków – pokładów i pomieszczeń). Blisko 600 fotografii obiektów, wystaw i eksponatów doskonale ilustruje tekst, a wyodrębnione graficznie ciekawostki pozwalają na zapoznanie z interesującymi, choć mniej znanymi faktami. Przewodnik jest znakomitą pamiętką dla zwiedzających nasze muzeum i jednocześnie zachętą do odwiedzenia kolejnych oddziałów. Autorem tekstu jest dyrektor NMM dr Jerzy Litwin, a zdjęć – Bernadeta Galus i Wojciech Józwiak z NMM oraz Piotr Jaworek.

## Wakacyjna frekwencja

Lipiec i sierpień bywają nazywane okresem „muzealnych żniw”, ze względu na wzmogłą frekwencję: podczas dwóch miesięcy wakacji w muzeach pojawia się niemal tyle samo gości, co w ciągu reszty roku. Dotyczy to także niemal wszystkich oddziałów NMM, poza tczewskimi, które apogeum przeżywają w ciągu roku szkolnego. Tegoroczne wakacje były bardzo udane: odwiedziło nas 201 717 osób. W ten sposób NMM po raz pierwszy przekroczyło liczbę dwustu tysięcy wakacyjnych gości, do której zbliżyliśmy się w zeszłym roku, a która jeszcze kilka lat temu wydawała się nieosiągalna. Tradycyjnie najwięcej osób postanowiło zwiedzić statek-muzeum „Dar Pomorza” (59 tys.). 38 tys. zwiedzających wybrało Ośrodek Kultury Morskiej i było to o dwadzieścia procent więcej niż w zeszłym roku. Aż czterdziestoprocentowy wzrost frekwencji stał się udziałem statku-muzeum „Sołdek”, który z liczbą 31,5 tys. zwiedzających był trzecim najliczniej odwiedzanym oddziałem NMM.